

# PÓJDŹCIE DO MNIE



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 24 lipca

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Mt 11,20-30; 5,5; Pwt 18,15; Ga 5,1; Wj 18,13-22; Ga 6,2.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie” (Mt 11,28).

— „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie” (Mt 11,28) — w tych słowach Jezus daje nam wspaniałą obietnicę.

Każdy z nas czasami czuje się przytłoczony, i to nie samą pracą (choć i tak się zdarza), ale trudem i ciężarem, jakie niesie ze sobą życie. Jezus mówi nam, że wie, przez co przechodzimy, oraz może nam pomóc, jeśli tylko Mu pozwolimy.

Poleciwszy nam nieść Jego jarzmo<sup>19</sup>, Jezus mówi:

— „Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemień moje lekkie” (Mt 11,30).

Mówiąc to innymi słowy, On radzi nam:

— Pozbądź się jarzm i ciężarów, które niesiesz (oddaj je mi), a weź moje jarzmo, bo jest łatwe do noszenia.

Jak możemy doświadczyć odpoczynku, o którym mówi Jezus? W końcu żyjemy w świecie, w którym po grzechu Pan powiedział Adamowi:

— „W pocie oblicza twego będziesz jadł chleb” (Rdz 3,19).

Tak więc wiemy, co znaczy pracować i dźwigać ciężary, które mogą się wydawać nie do zniesienia, gdy jesteśmy zdani wyłącznie na własne siły.

<sup>19</sup> Drewniany zaprzęg mocowany rzemieniami i zakładany na kark lub rogi i czoło zwierzęcia pociągowego (*przyp. red.*).

**Przeczytaj Mt 11,20-28, pamiętając o tym, co powiedział Jezus:**

— „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie” (BG).

**W jakim kontekście wypowiedział te słowa? W jaki sposób Jezus daje nam odpoczynek?**

Podobnie jak to jest z większością naszych wypowiedzi, także Jezus wypowiadał się w określonych sytuacjach i określonym kontekście. Aby Go zrozumieć, musimy poznać kontekst danej Jego wypowiedzi. Dzięki temu unikniemy błędów w wyjaśnianiu Jego słów.

11. rozdział *Ewangelii Mateusza* to punkt zwrotny w tej nowotestamentowej księdze. Słowa Jezusa potępiające ważne galilejskie miasta to jedne z najsurowszych Jego wypowiedzi jak dotąd w tej ewangelii. Jezus nikogo nie obdarza szczególnymi względami; dotyka wprost bolesnego miejsca; nie boi się przebywać ze „złymi” ludźmi (zob. Mt 9,9-13); Jego stwierdzenie, iż może odpuszczać grzechy, wywołuje oburzenie przywódców religijnych (zob. Mt 9,1-8).

Rzeczywiście, Jezus wypowiadał surowe słowa potępienia, porównując współczesnych sobie ludzi do mieszkańców Sodomy uchodzących wówczas (podobnie jak i dzisiaj) za wzorzec nikczemności:

— „Ale powiadam wam: Lżej będzie ziemi sodomskiej w dniu sądu aniżeli tobie” (Mt 11,24).

Napięcie więc narasta, ale wtedy Jezus zmienia ton i oferuje prawdziwy odpoczynek. Może to uczynić, gdyż „wszystko zostało mi przekazane przez Ojca mego i nikt nie zna Syna tylko Ojciec” (Mt 11,27). Zdolność Jezusa do udzielania odpoczynku jest oparta na Jego boskości i Jego jedności z Ojcem.

Zanim będziemy mogli uwolnić się od naszych ciężarów, musimy zrozumieć, że nie jesteśmy w stanie dźwigać ich samodzielnie. Większość z nas nie przyjdzie do Jezusa, póki nie uświadomi sobie swojego rzeczywistego stanu. Zaproszenie Jezusa jest ukierunkowane na nasze potrzeby.

Jego oświadczenie zawarte w Mt 11,28 rozpoczyna się od nakazu:

— „Pójdźcie...”

To nie propozycja z kilkoma możliwościami do wyboru, ale Jego warunek znalezienia odpoczynku. To znaczy, że mamy powierzyć Mu panowanie nad nami. W czasach, w których możemy wygodnie kontrolować wiele obszarów naszego życia przy pomocy smartfonu, przyjdzie do Jezusa nie jest naturalnym odruchem. Dla większości ludzi poddanie się Jezusowi jest najtrudniejszym etapem chrześcijańskiego życia.

Lubimy mówić, i słusznie, o tym wszystkim, czego Bóg dokonuje dla nas w Chrystusie, oraz o tym, że nie jesteśmy w stanie sami się zbawić. To wszystko prawda. Ale ostatecznie i tak musimy podjąć świadomą decyzję przyjdźcia do Jezusa, a to oznacza poddanie się Jemu. W tej sytuacji dochodzi do tego, że wolna wola staje na czele i w centrum życia chrześcijanina.

**Jakie ciężary dźwigasz? Jak możesz się nauczyć przekazywać je Jezusowi i doświadczać odpoczynku, który On oferuje, i to za wielką cenę, którą za to zapłacił?**

**Przeczytaj Mt 11,29-30. Dlaczego Jezus wzywa nas, byśmy wzięli Jego jarzmo zaraz po tym, jak zaprosił nas do oddania Mu naszych ciężarów i znalezienia prawdziwego odpoczynku?**

Po pierwszym nakazie *pójdźcie* w Mt 11,28, następują dwa kolejne w Mt 11,29. Nakazy: *weźcie* oraz *uczcie się*, kierują uwagę słuchaczy (i czytelnika) na Jezusa. Mamy wziąć Jego jarzmo i uczyć się od Niego.

Bliska więc istniejąca między Ojcem i Synem (wskazana już wcześniej w Mt 11,25-27) jest mocną ilustracją wyjaśniającą przenośnię dotyczącą jarzma, a użytą w tych wersetach. Ojciec i Syn działają jednomyślnie dla zbawienia ludzkości. Choć jarzmo jest symbolem uległości (zob. 27. rozdział *Księgi Jeremiasza*), to jednak jest także przenośnią wskazującą jedność celu. Poddajemy się Jego jarzmu i przyjmujemy zadania, które On nam wyznacza dla dobra naszych bliźnich. To nie my nosimy Jego jarzmo, ale dzielimy je z Nim, gdyż Jego jarzmo jest *miłe*, a Jego brzemię — *lekkie* (zob. Mt 11,30).

Drugi nakaz — „uczcie się ode mnie” (Mt 11,29) — jest powtórzeniem powyższej myśli. W grece czasownik przetłumaczony jako *uczyć się* wiąże się ściśle z rzeczownikiem *uczeń*. Gdy uczymy się od Jezusa, jesteśmy prawdziwie Jego uczniami. Posłuszeństwo i zaangażowanie są charakterystycznymi cechami uczniostwa.

**Na czym polega różnica między *byciem obciążonym* (zob. Mt 11,28) a *przyjęciem jarzma Jezusa* (zob. Mt 11,29)?**

W judaizmie jarzmo było często stosowaną przenośnią dotyczącą prawa. W Dz 15,10 przenośnia ta jest użyta konkretnie do przepisu o obrzezaniu. W Ga 5,1 Paweł porównuje wolność w Jezusie z jarzmem niewoli, co jest nawiązaniem do prawa rozumianego jako domniemany środek zbawczy. *Być w jarzmie z Jezusem* znaczy: być posłusznym i zaangażowanym w podążaniu za Nim oraz w uczestniczeniu w Jego misji. Choć nie możemy nic dodać do zbawienia uzyskanego dla nas przez Jezusa na krzyżu, to jednak możemy się stać Jego przedstawicielami i głosić dobrą nowinę naszym bliźnim. Interpretacja prawa przedstawiona przez Jezusa w *Kazaniu na górze* (zob. 5., 6. i 7. rozdział *Ewangelii Mateusza*) jest jeszcze bardziej zdecydowana niż ta, której dokonywali faryzeusze. Potrzebna jest więc operacja naszego serca i przemiana naszych motywów działania, a wtedy Jego jarzmo stanie się *miłe*, a brzemię — *lekkie* (zob. Mt 11,30).

**Jakże wspaniała jest to obietnica: „...odpocznienie duszom waszym” (Mt 11,29 BG)! Jak doświadczyłeś tego odpoczynku (ukojenia)? Jaki on jest? Skupiając uwagę na Jezusie i na tym, co On nam oferuje, jak możemy zacząć poznawać ten odpoczynek?**

W naszych czasach łagodność, delikatność i cichość nie są należycie doceniane. Ludzie wyśmiewają pokorę. Media społecznościowe uczą nas zwracać uwagę na głośnych, hałaśliwych, dziwacznych, szalonych i bezczelnych ludzi. Większość norm tego świata jest zdecydowanym przeciwieństwem tego, co Bóg uważa za ważne i cenne.

„Poznanie prawdy zależy nie tyle od siły intelektu, ile od czystości intencji oraz prostoty gorliwej i uległej wiary. Aniołowie Boży przybliżają się do tych, którzy w pokorze serca szukają Bożego prowadzenia. Duch Święty został im dany, aby otworzyć przed nimi bogatą skarbnicę prawdy”<sup>20</sup>.

**Przeczytaj Mt 5,5; 1 P 3,4; Iz 57,15. Jak zdefiniowałbyś łagodność (potulność) i pokorę na podstawie tych wersetów?**

W 2 Kor 10,1 Paweł wskazuje na „cichość i łagodność Chrystusową”. Cichość, łagodność oraz pokora nie są cechami mięczaków — ludzi, którzy nie są w stanie trzymać się swojej racji. Sam Jezus nie dążył do konfliktów, a nierzadko wręcz ich unikał w imię wypełnienia swojej misji (zob. J 4,1-3). Jednak gdy był zmuszony przeciwstawić się niesprawiedliwości, czynił to odważnie. Mimo to nawet w takich sytuacjach przejawiał łagodność. Na przykład Jego skarga przeciwko mieszkańcom Jerozolimy nie została wypowiedziana w ostrych słowach, ale z bólem w sercu i ze łzami wylanymi nad tragiczną przyszłością miasta (zob. Łk 19,41-44).

W *Nowym Testamencie* Jezus jest często przedstawiany jako drugi Mojżesz. Zbawiciel, wstąpiwszy na górę, wykladał zasady swojego królestwa, (zob. Mt 5,1). Dostarczył licznemu zgromadzeniu pokarmu (zob. Mt 14,13-21). W Lb 12,3 Mojżesz został określony jako człowiek *skromny*, co zostało powtórzone niemal echem w Mt 11,29. Ludzie będący świadkami nakarmienia pięciu tysięcy zgromadzonych rzekli zdumieni: „Ten naprawdę jest prorokiem, który miał przyjść na świat” (J 6,14), nawiązując w ten sposób do Pwt 18,15 i roli Mojżesza jako proroka.

Pokora i łagodność Jezusa znacznie przewyższały te cechy występujące u Mojżesza. Jezus jest naszym Bogiem i Zbawicielem. Mojżesz zaoferował swoje życie w zamian za ratunek dla swojego ludu (zob. Wj 32,32), ale jego śmierć nie zdałaby się na nic, gdyż Mojżesz był jedynie człowiekiem, a ponadto sam potrzebował Zbawiciela, który weźmie na siebie te grzechy i zapłaci za nie. Choć dużo możemy się nauczyć z doświadczeń Mojżesza, to jednak zbawienie jest wyłącznie w Chrystusie.

Potrzebujemy Zbawiciela, który zajmie nasze miejsce nie tylko jako Pośrednik, ale i jako Ofiara. Wstawiennictwo jest ważne, ale tylko Bóg, który zawisł na krzyżu, dźwigając nasze grzechy i płacąc karę za nie, może nas zbawić od prawnych skutków przestępstwa prawa Bożego. Dlatego — choć Jezus jest dla nas doskonałym wzorem — nie miałyby to dla nas większego znaczenia, gdyby nie Jego ukrzyżowanie i Jego zmartwychwstanie.

<sup>20</sup> Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 36.

Użycie przez Jezusa słowa *jarzmo* w tym fragmencie ewangelii jest echem jego znaczenia w ówczesnym judaizmie, co znalazło wyraz także w innych fragmentach *Nowego Testamentu*, które odnoszą się do błędnego pojmowania prawa.

**Greckie słowo przetłumaczone jako *miłe* w Mt 11,30 może oznaczać także: dobre, przyjemne, użyteczne i dobroczynne. Wielu ludzi uważa prawo Boże za ciężkie, trudne do zastosowania, a czasami wręcz niepotrzebne. Jak możemy pomóc innym ludziom w odkrywaniu piękna prawa Bożego oraz pobudzać ich do miłowania Prawodawcy?**

Rodzice zazwyczaj pamiętają tę chwilę, gdy ich dziecko zrobiło pierwszy samodzielny kroczek. Po pierwszym chwiejnym kroczku następuje drugi ostrożny kroczek, a potem trzeci, ale po chwili dziecko zazwyczaj potyka się i upada. Być może poleją się wtedy łzy, a nawet pojawi się siniak, ale gdy dziecko odkryje swobodę samodzielnego przemieszczania się, będzie próbować dalej. Kilka kroczków, upadek, powstanie, znowu kilka kroczków i kolejny upadek, i tak dalej. Kolejność ta powtórzy się wiele razy, zanim malec nauczy się chodzić pewnie. A jednak mimo kolejnych bolesnych upadków malec wydaje się uśmiechać zwycięsko:

— Mamusiu, tatusiu, ja chodzę!

Chodzenie z Jezusem nie zawsze bywa łatwe, ale zawsze jest dobre i właściwe. Możemy się wielokrotnie potykać, a nawet upadać, ale powinniśmy powstawać i iść dalej u Jego boku.

**W Ga 5,1 Paweł napisał: „Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli”. Co to znaczy? Jak Chrystus nas wyzwolił? Na czym polega różnica między jarzmem, które On nam proponuje, a *jarzmem niewoli*, przed którym ostrzega nas Paweł?**

Możemy być pewni, że cokolwiek Paweł miał na myśli, pisząc o *jarzmie niewoli*, nie odnosił się do posłuszeństwa prawu Bożemu — dekalogowi. Przeciwnie, to właśnie przez posłuszeństwo wiary — połączone z pewnością zbawienia na mocy okrywającej nas sprawiedliwości Chrystusa — możemy przyjąć prawdziwy odpoczynek i wolność.

**Dlaczego życie w posłuszeństwie prawu Bożemu jest życiem spokojniejszym niż życie w nieposłuszeństwie?**

W słowach zapisanych w Mt 11,30 Jezus posłużył się obrazem dźwigania ciężaru: — „Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie”.

**Mojżesz ucieszył się ze spotkania ze swoim teściem o imieniu Jetro, gdy Izraelici opuścili Egipt i przeszli przez morze. Przeczytaj Wj 18,13-22. Jak wzajemne dźwiganie brzemienia (ciężaru) przejawia się w tej historii?**

W Wj 18,13 czytamy, że Izraelici przychodzili do Mojżesza od świtu do zmierzchu, by rozstrzygał sprawy między nimi. Gdy ujrzał to teść Mojżesza, przekonał go, by ustanowił taką organizację sądowniczą, która pozwoli mu skupiać uwagę jedynie na najpoważniejszych sprawach, a drobne sprawy odda w ręce jego pomocników. Czytamy dalej, że Mojżesz usłuchał rady Jetry i wprowadził istotne zmiany usprawniające sądownictwo.

Gdy Jezus mówi, że Jego brzemię jest lekkie, chce nam przypomnieć, że możemy polegać na Nim jako Tym, który codziennie dźwiga nasze ciężary. Podobnie jak to było w przypadku Mojżesza, musimy się nauczyć dzielić naszymi ciężarami z innymi ludźmi. Przedstawiony przez apostoła Pawła w 1 Kor 12,12-16 przykład ciała Chrystusowego jest dobrą ilustracją tego, jak może wyglądać takie dzielenie się brzemionami/ciężarami. Potrzebujemy funkcjonującego ciała, by skutecznie dźwigać brzemiona/ciężary. Potrzebujemy nóg, ramion, barków, mięśni i ścięgien, by unieść cokolwiek.

**Przeczytaj Ga 6,2. Jak wzajemne noszenie brzemion/ciężarów pomaga nam wypełniać prawo Chrystusowe?**

Najbliższy kontekst tego wersetu może być nieco pomocny. W Ga 6,1 Paweł stwierdził, że jeśli jakiś współwierzący uległ pokusie i upadł, mamy podnieść taką osobę w duchu łagodności (pamiętając o Jezusie, który w Mt 11,29 powiedział, że jest łagodny). Noszenie brzemion/ciężarów oznacza podnoszenie kogoś, kto upadł, aby pomóc mu zrozumieć łaskę Bożą. Oznacza także pomaganie innym ludziom w ich trudnościach. Greckie słowa tłumaczone jako *ciężar* czy *brzemię* mogą oznaczać *bardzo ciężki kamień/ładunek*. Przypomina nam to, że wszyscy nosimy brzemiona/ciężary i potrzebujemy w tym pomocy. Dzielenie się brzemionami/ciężarami jest zadaniem danym przez Boga Kościołowi, wymagającym łagodności i współczucia.

**Kiedy ostatnio ktoś pomógł ci nieść brzemię/ciężar, z którym się zmagasz? Co to dla ciebie znaczyło? Komu dzisiaj możesz pomóc w dźwiganie jego brzemienia/ciężaru?**

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Gdy wasza praca wydaje się wam ciężka, gdy narzekacie na trudności i próby, gdy wyznajecie brak siły do odparcia pokus i pokonania zniecierpliwienia i gdy chrześcijańskie życie wydaje się wam zbyt trudne, bądźcie pewni, że nie niesiecie jarzma Chrystusa, ale jarzmo innego mistrza”<sup>21</sup>.

„Istnieje potrzeba nieustannej czujności oraz poważnego i pełnego miłości oddania, lecz przyjdzie to w sposób naturalny, gdy dusza jest prowadzona przez moc Bożą poprzez wiarę. Nie możemy uczynić nic, absolutnie nic, aby polecić siebie boskiej łasce. W ogóle nie możemy ufać sobie lub naszym dobrym uczynom, lecz gdy jako błądzące i grzeszne istoty przychodzimy do Chrystusa, możemy znaleźć odpoczynek w Jego miłości. Bóg przyjmie każdego, kto przychodzi do Niego, całkowicie ufając zasługom ukrzyżowanego Zbawiciela. Miłość rodzi się w sercu. Może obyć się bez ekstazy uczuć, bo ważne jest trwałe i spokojne zaufanie. Wtedy każdy ciężar jest lekki, ponieważ jarzmo, które Chrystus nakłada, jest lekkie. Obowiązek staje się radością, a ofiara przyjemnością. Ścieżka, która wcześniej wydawała się spowita ciemnością, staje się rozświetlona promieniami Słońca Sprawiedliwości. To można nazwać chodzeniem w światłości, jak i Chrystus pozostaje w światłości”<sup>22</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Czy pamiętasz tę chwilę w twojej więzi z Jezusem, gdy wreszcie się Mu poddałeś? Opisz to doświadczenie i opowiedz podczas pierwszej części nabożeństwa sobotniego, dlaczego poddałeś się Jezusowi.

2. Podczas pierwszej części nabożeństwa sobotniego przestudiujcie modlitwę Jezusa zawartą w Mt 11,25-27 i omówcie, jak poznajemy łaskę Bożą. Dlaczego Bóg *zakrył* plan zbawienia (*te rzeczy*) przed mądrymi i roztroptnymi, a objawił go ludziom dziecięco szczerym i prostodusznym?

3. Jak możemy praktycznie pomagać tym, którzy zmagają się ze swoimi brzemionami/ciężarami, usiłując przyjść do Jezusa i znaleźć odpoczynek?

4. Zastanów się nad tym, co znaczy być cichym i pokornego serca. Czy nie jest to ujmą dla poczucia własnej wartości? Czy nie powinniśmy dobrze myśleć o sobie, zwłaszcza jeśli w przeszłości w siebie wątpiliśmy? Jak ofiara Chrystusa pomaga nam zrozumieć, co Jezus miał na myśli, mówiąc o cichości i pokorze? Dlaczego cichość i pokora z naszej strony są właściwą reakcją na to, co On uczynił dla nas?

<sup>21</sup> Ellen G. White, *Jak wychować dziecko?*, Warszawa 2011, s. 196 (przyp. red.).

<sup>22</sup> Taż, *Wiara i uczynki*, [Radom] 2016, wyd. 2, s. 38.